

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 30187.

Za duszę

ś. † p.

WINCENEGO POŁONIEWICZA

odbędzie się dn. 21 maja t. j. we środę nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych o godzinie 9-ej rano.

O czym zawiadamiają

stroskani Córka i Synowie.

Za duszę

ś. † p.

Heleny Baranowskiej

dnia 22 Maja r. b. jako w dzień Imienin Zmarłej, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Ostrobramskim o godz. 9-ej rano.

O czym zawiadamia, krewnych, przyjaciół, koleżanek i kolegów

M A Ż.

We czwartek, 22 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

TADZIA WOKULSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Jakóba o godz. 9 ej i pół rano, o czym przyjaciół, kolegów i życzliwych pamięci zmarłego zawiadamiają

Matka, siostra i szwagier.

Dnia 20 Maja

zostanie otwarty ogród przy pierwszorzędnej restauracji

„ZACISZE”

gdzie będzie przygrywać muzyka w czasie obiadu i kolacji

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Program prac Sejmu.

Wczoraj odbyło się w gabinecie Marszałka Rataja zebranie przewodniczących klubów sejmowych dla ustalenia programu prac sejmowych, przede wszystkim zaś omówienia sposobu i czasu prowadzenia obrad nad budżetem.

Za najpilniejsze sprawy, które mają być załatwione przed ferjami uznano: 1) budżet, 2) trzy ustawy wojskowe (o prawach i obowiązkach szeregowych, o zakwaterowaniu wojska i poprawki senackie do ustawy o powszechnej służbie wojskowej), 3) ustawa o pełnomocnictwach Prezydenta Rzplitej, 4) ustawa o ochronie drobnych dzierżawców, 5) ustawa o popieraniu przemysłu ludowego, 6) ustawa karno skarbowa, 7) ustawa stemplowa, 8) ustawa o monopolu spirytusowym.

Te trzy ustawy będą załatwione, jeżeli zostaną opracowane przez komisje.

Dyskusja nad budżetem rozpocznie się 3 czerwca, pożądanym byłoby, aby trwała nie dłużej jak do 3.VII, albowiem możliwym jest, iż Senat wprowadzi w budżecie pewne poprawki, które Sejm będzie musiał rozpatrzyć.

Monety metalowe.

W tych dniach mają być puszczone w obieg nikłowe monety 20 i 50 groszowe.

Narazie w obiegu znajduje się bilon metalowy na ogólną sumę 5 milionów złotych. Ilość jego będzie co 2 tygodnie wzrastała w miarę nadejścia do Warszawy nowych transportów.

Sprawa mniejszości narodowych.

W poniedziałek wieczorem odbyła się dalsza konferencja w sprawie mniejszości narodowych. Zakończono dyskusję nad programem szkolnym, przedstawionym przez min. Miklaszewskiego.

Przed zakończeniem obrad przedstawiciele organizacji kresowych dziękowali p. premierowi, że pozwolił im przed ostateczną decyzją wypowiedzieć swoje zdanie.

Przyszła polityka Francji.

PARYŻ, 19.V. (Pat.) „Matin” zamieszcza krótki interwju z wybitnymi przywódcami socjalistów Herriotem i Painlewe. Herriot oświadczył, że dla Francji rzeczą zasadniczą jest jej polityka zagraniczna, i że jest niemożliwym re-

przystąpić do reform wewnętrznych. Painlewe z rozmowie z przedstawicielem „Matin” dał wyraz nadziei, że socjaliści wezmą udział w nowym gabinecie.

PARYŻ, 19.V. (Pat.) Herriot w rozmowie z przedstawicielem „Petit Parisien” oświadczył, że polityka zagraniczna nowego gabinetu

nie będzie się różniła od polityki zagranicznej Poincarego. Co się tyczy polityki wewnętrznej to jej zasady zostaną szczegółowo ustalone dopiero po powzięciu decyzji przez socjalistów co do wzięcia lub niewzięcia udziału w nowym gabinecie.

Piękny czyn.

WARSZAWA, 19.V. (A. W.) Grabski przesłał list do wszystkich ministrów z wiadomością, że p. Wacław Paszkowski notariusz w Warszawie zrzekł się swego hono-

raryum w wysokości 90 tysięcy złotych za akt wykonany między Polską a Włochami w sprawie pożyczki włoskiej.

Maszyna do bicia monet złotych.

WARSZAWA, 19.24. (A. W.) Ministerstwo Skarbu otrzymało wiadomość, że w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy specjalna maszyna do bicia mo-

net złotych. Maszyna ta ma być montowana w przeciągu 10 dni. Narazie maszyna będzie biła monety złote ze złota destarczonego przez osoby prywatne.

Sejm i Rząd.

Narada w sprawie kryzysu w przemyśle.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się narada w sprawie kryzysu w przemyśle. Po przemówieniu ministra Kiedronia powzięto uchwałę w sprawie obniżenia kosztów produkcji, obniżenia kosztów pośrednictwa oraz obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Utworzona została komisja, do której weszli komisarz oszczędnościowy Rybarski i wice minister Skarbu Klerner. Komisja ta ma pracować według programu ustalonego przez rezolucję.

Przyjęcie u Premiera.

Dn. 7 b. m. o g. 8 wiecz. Prezes Ministrów i minister Skarbu p. Władysław Grabski wydał w prywatnych apartamentach pałacu Rady Ministrów obiad, w którym wzięli udział: marszałkowie Rataj i Trampezyński, ministrowie, wice marszałkowie sejmowi, senatorowie Nowodworski i Zdanowski, posłowie Barlicki, Dubanowicz, Chacinski, Kozicki, Dębski, Chądzyński, Stroński i inni. Głos zabrał Premier Grabski, obalając powszechne przekonanie, jakoby całkowitą sanację skarbu zawdzięczać należało wyeliminowaniu parlamentu ze spraw skarbowych dzięki ustawie o pełnomocnictwach. Premier stwierdza, że przesunięcie to w ten sposób rozumiane jest mylnie.

Po całej Europie rozlegają się głosy powszechne o t. nazw. kryzysie parlamentaryzmu. Każdy kraj stara się z tego kryzysu znaleźć własne wyjście. W Polsce też dokonano tego w sposób solidny. Władza ustawodawcza nie wyzwała się prawa na rzecz władzy wykonawczej, lecz drogą parlamentarną, drogą ustawy ramowej został wykonany program, który dając najbardziej szerokie uprawnienia, równocześnie nie odebrał nie z prerogatyw instytucji prawodawczych. Tak więc ustawa o pełnomocnictwach stanowi nie ograniczenie praw parlamentu, lecz należyte ich spreycyzowanie. Prze-

prowadzenie przez rząd sanacji skarbu było tylko zrealizowaniem w trybie przyspieszonym zamierzeń władzy prawodawczej. Ponieważ pierwszy eksperyment tego rodzaju dał pożądane rezultaty, przeto sejm nie raz jeszcze będzie mógł znaleźć właściwą formę zrealizowania i przyspieszenia swych zamierzeń w przedłożeniu rządowi ustawy ramowej. Ustawa ramowa,

mówił p. Grabski musi być naszym swoistem polskiem wyjściem z pewnych trudności parlamentaryzmu. Kończąc premier oświadczył, że wykonanie sanacji skarbu jest wielką zasługą ciała prawodawczego, które ustawą umożliwiło sanację. Po przemówieniu p. premiera Grabskiego głos zabierali posłowie: Barlicki, Moraczewski, Stroński, Chacinski, Chądzyński, ministrowie Simon i Kiedron, oraz marszałek Trampezyński.

Wszyscy mówcy z uznaniem podkreślali słowa premiera co do zasług ciała prawodawczego w dziele sanacji skarbu, zaznaczając przy tem również konieczność utrzymania, w tym okresie dużych trudności gospodarczych, wśród warstw pracujących ducha ofiarności obywatelskiej, zrozumienia potrzeb państwa i wysokiego poziomu patriotyzmu, jakie one zawsze wykazywały.

Dzień polityczny.

Konferencja ministrów belgijskich z Mussolinim.

Ministrowie belgijscy Inennis i Hymans podczas konferencji z Mussolinim zakomunikowali mu treść swoich poprzednich konferencji przeprowadzonych w Paryżu i Londynie w sprawie odszkodowań. Wczoraj ministrowie szeroko omówili w duchu pojednawczym i przyjaznym rozmaite strony sprawy odszkodowań w tej postaci jaką przybrała ona na skutek uchwał rzeczoznawców. Dziś narady ministrów będą kontynuowane. Według dotychczasowych informacji należy się spodziewać, że będzie osiągnięte zupełne porozumienie co do przyjaznego współdziałania Włoch w rozwiązaniu sprawy odszkodowań.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecka.

Dnia 20 b. m. rozpoczyna się w Gdańsku konferencja między delegatami państwowych kolei niemieckich a delegatami P. K. P. w sprawie ostatecznego uregulowania bezpośredniej taryfy osobowej między wolnym miastem Gdańskiem a Niemcami.

Konferencja kolejowa polsko-rumuńska.

Dnia 26 b. m. rozpoczyna się we Lwowie kilkodniowa konferencja między Delegatami Centralnego Zarządu Dróg Kolejowych Rumuńskich a delegatami M-stwa Kolei Żelaznych celem zaprowadzenia bezpośredniej taryfy oso-

bowej i towarowej między Polską a Rumunją.

Włochy a Czechosłowacja.

Agencja Stefaniego komunikuje: w wyniku narad pomiędzy Beneszem i Mussolinim ustalono, że oficjalna wizyta Prezydenta Masyryka w Rzymie nastąpi w październiku r. b. Poza tem postanowiono, że już w najbliższym czasie ewentualnie niezwłocznie ma się odbyć konferencja rzeczoznawców w celu ustalenia taryf komunikacji bezpośredniej, oraz w celu redukcji kosztów transportowych, niezależnie od taryfy adryatyckiej na liniach kolejowych obu krajów, dla towarów przewożonych tranzytem i dla transportów wewnętrznie krajowych. Dalej uznano, że wielki pożytek przyniosłoby zapewnienie pewnej stałości systemu taryfy celnej adryatyckiej, oraz dokładne zbadanie sposobu zastosowania tego systemu w porcie Fjume. Oba rządy zgodziły się też co do tego, że w najbliższym czasie należy wykonać postanowienia konwencji rzymskiej z r. 1921 dotyczącej spraw administracyjnych i finansowych włoskich towarzystw ubezpieczeń. Wreszcie osiągnięte zostało porozumienie co do procedury, mającej na celu uzgodnienie stanowiska obu rządów w sprawie kompetencji ciał kolektywnych.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 19 maja 1924 r.

Dolary St. Zjedn. 5,16³/₄.

Czeki i wpłaty: Londyn 22,60.

Złoto: Ruble 2,70.

WARSZAWA, 19.V. (A. W.)

Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolary 5,18¹/₂, Przekazy: New-York 5,18¹/₂ — 5,18 — 5,18¹/₂, Londyn 22,65, Paryż 29,50, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,30, Włochy 23,10, Belgia — 24,97, Sz w a j e a r j a — 92,00 miljonówka 0,45—0,44 bony złote 0,60—0,70, pożyczka złota 8,00, dolarowa 2,90. Tendencja bez zmiany.

Akoje. (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 9,50 — 10,00, Bank Kredytowy 0,70, Warszawskie T wo Fabryk C u k r u 4,65 — 4,60, Rudzki 1,80—1,85 (setki), 1,90 — 1,80 (dwudziestki), 1,85 (drobne), 1,70 (V em.), Starachowice 8,40—8,30—8,34. Tendencja słaba.

KOPALNIE i FABRYKA GIPSU

w Łopuszce Wielkiej

p. Kończuga (Małopolska).

Dostarcza obecnie pierwszorzędny gips nawozowy, murarski, sztukatorski, modelowy, alabastrowy i dentystryczny dorównujący pod każdym względem wyrobom zagranicznym.

— Ceny bardzo przystępne. — Wykonanie zamówień każdej ilości odwrotnie.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Doktor J. KACEW

choroby włosów (dupież, przedwczesne wyłysienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, piegry, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy diaterymą. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10—2 i 4—7.

W obliczu sesji sejmowej.

Warszawa, 18 maja

Kończą się prawie sześciotygodniowe ferie, które sobie Sejm wyznaczył na święta wielkanocne. Do wakacji letnich dzieli nas okres krótki, najwyżej półtora miesięczny, marszałek Rataj bowiem nosi się z zamiarem zarządzenia ferii najdalej w połowie lipca. Na ich przyspieszenie niewątpliwie oddziałają w znacznym stopniu upały letnie, już się zapowiadające, a doświadczenie dotychczasowe każe słusznie brać je poważnie w rachubę, gdyż nader ujemnie oddziałują one na intensywność prac sejmowych i na bardzo silne podniecenie temperamentów, co nie jest rzeczą zgoła pożądaną.

Na czele spraw, wysuwających się obecnie dla naszych ciał parlamentarnych i domagających się załatwienia, wymienić należy dwie: uchwalenie budżetu na rok bieżący i przedłużenie pełnomocnictw skarbowych dla rządu. Obidwie łączą się nierozdzielnie z akcją sanacji skarbowej, bynajmniej niezakończoną a wchodzącą dopiero teraz właśnie w okres najostrejszy.

Zapewne w pierwszych dniach czerwca Sejm przystąpi do obrad budżetowych. Prawdopodobnie Sejmowi będzie przyniesionych 60 godzin na rozpatrzenie budżetu. Po raz pierwszy od odrodzenia państwa budżet zostanie przedyskutowany i uchwalony. Wejdziemy nakoniec w stan prawny, dotąd bowiem żyliśmy zawsze bez budżetu. Pozostanie to wielką, nieodbrana zasługą b. min. skarbu Kucharzkiego, iż w terminie konstytucyjnie przepisany preliminarz budżetowy przedłożył Sejmowi, pozostanie też niezaprzeszaną zasługą przewodniczącego komisji budżetowej p. Zdziechowskiego, iż umiał dobrać z komisji tyle energii i niewoli jaką do takiej pracowitości, by budżet po kilkumiesięcznej pracy, po 130 posiedzeniach został nakoniec wyczerpany.

Ponieważ rząd niema zamiaru przedstawiać już żadnego przewidywanego za trzeci kwartał, należy przypuszczać, iż Sejm z budżetem upora się do końca czerwca. Przynajmniej w tym kierunku idą usiłowania i referenta generalnego p. Zdziechowskiego i marszałka Rataja. Uchwalenie budżetu będzie dalszym kamieniem pod budowę zdrowych naszych stosunków gospodarczych, a dyskusja, o której żywić nadzieję rzeczowa — przyczyni się do ustalenia poglądów na drogi wyjścia z poważnej sytuacji, w jakiej żyjemy.

Bo byłoby zbyt wielkim optymistą, ktoby przypuszczał, iż uzdrowienie skarbu dokonane i wesłiśmy w normalny tryb życia. Mamy za sobą dopiero etap jeden: dobry, choć bardzo drogi pieniądź, niebawem będziemy mieli ramy rozchodowe: budżet, ale wtedy dostatecznie okaza się trudności istotne. Nie zapominajmy, iż budżet na r. bież. wykazuje w podatkach bezpośrednich kwotę 600 milionów zł., w tem zaś 333 miliony zł. podatku majątkowego. Innymi słowy: w podstawowym źródle dochodów państwowych najważniejszą pozycją jest podatek nadzwyczajny. W tym charakterystycznym przykładzie tkwi poważna położenia.

Posiadamy zapewnioną równowagę budżetową na rok bieżący, ale niestety nie posiadamy jeszcze warunków zabezpieczających trwałość podstaw podatkowych naszego budżetu. Jesteśmy jakgdyby w połowie drogi: wysiłek rządu i społeczeństwa musi iść w kierunku stworzenia racjonalnych form budżetowania. Podatkami nadzwyczajnymi budżety na stałe utrzymać się nie mogą.

Przychodzi obecnie czas na nas nader ciężki, czas przesilenia. Wskutek wysokości naszej waluty i wskutek drożyzny produktów, towar nasz nie jest w stanie wytrzymać konkurencji z produktami obcymi. To się dzieje z węglem, to samo zaczyna się przejawiać w przemyśle włókienniczym. Groźba redukcji naszej produkcji staje się coraz jaskrawsza. Redukcja proletariatu inteligencji postępuje nieustannie i daje się we zna-

ki coraz bardziej i to nie tylko w urzędach państwowych, ale również w przedsiębiorstwach prywatnych.

Prawda, iż opanować całe przesilenie można łatwiej przez uzyskanie taniego i długotrwałego kredytu. To zagadnienie staje się coraz aktualniejsze, zwłaszcza że kredyt po wprowadzeniu złotego zdrożał ogromnie. Pozostaje ono ciągle nierozwiązane, a narady w ministerjum skarbu dotąd nie doprowadziły do konkretnych wyników.

Wszystko to wypływa podczas obrad sejmowych, które obok spraw skarbowych będą niewątpliwie obfitowały również w momenty polityczne. Obrady nad ustawami samorządowym, dopiero co rozpoczęte, będą dalej stanowiły przedmiot walnej batalii, stanowiącej o ustroju naszego państwa i o jego charakterze. Na każdym kroku zahaczają one o podstawowe zagadnienia ustroju: w każdym szczególe, walki będzie się zmagać prąd, reprezentowany przez mniejszość, którym sekunduja lewicowcy, aby państwu nie nadać charakteru państwa narodowego, z prądem, wyznawanym przez obóz narodowy, z prądem, który musi odnieść zwycięstwo: że Polska bynajmniej nie jest państwem narodowościowym, a Polskim.

Zagadnienie to dotyczy bezpośrednio modnej obecnie kwestji t. zw. mniejszości narodowych u nas. Wpływy zewnętrzne, zarówno z zachodu (masonerja) jak i ze strony najbliższych sąsiadów będą się starały narzucić tę kwestję na front naszych trudności wewnętrznych. I niechaj nikogo to nie dziwi, że atak masonski, podjęty koncentrycznie i w Paryżu, gdzie ciągle konsekwentnie prowadzi go sfera t. zw. intelektualistyczna, bombardując nas w prasie masonskiej ciągłymi doniesieniami o rzekomym „białym terrorze” i w Berlinie, gdzie nie bacząc na przesładowania żywiołu polskiego w Niemczech, roni się lzy krokodyla w specjalnych notach do rządu warszawskiego i wreszcie w Moskwie — czyż koryfeusz bolszewizmu są daleko od masonerii? — skąd się wysłała najbardziej niebezpieczna, jakie świat widział noty, ustrojone w posmak lojalności w wykonaniu traktatów, w tolerancję religijną, w liberalizm narodowościowy.

Właśnie teraz atak ten musi być przeprowadzony silnie i gwałtownie, gdyż Polska znalazła się na drodze do zdobycia samodzielnności, na drodze do wzmocnienia swej siły politycznej. Droga ta jest siłą gospodarczą i finansową. Półki nie mieliśmy dobrego pieniądza, te żywioły polityki światowej, które stale dążyły do zmniejszenia Polski, miały wszelkie dane po temu, że kiedyś Polska nie mogąc pokonać trudności finansowych, dostanie się pod ich kuratelę. Warunki uzdrowienia gospodarczego państwa dotyczyłyby niechybnie nie tylko spraw gospodarczych. Kuratela sięgnęłaby nieuchronnie także w dziedzinę i polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej.

Opanowanie sytuacji krytycznej i wkroczenie kosztem wielkiego wysiłku całego społeczeństwa na drogę istotnej sanacji, nie tylko obalają nadzieję na jakąkolwiek bądź kuratelę, ale muszą budzić obawy, iż Polska przy swych bogactwach przyrodzonych i przy obfitości rąk robotniczych może stać się zupełnie niezależnym czynnikiem, ba, może się stać nawet czynnikiem aktywnym.

Weźmy np. aktualną wysoce u nas kwestję dywersji naszych sąsiadów wschodnich, ujawnioną w ciągłych napadach bandyckich na wschodzie. W znacznym stopniu streszcza się ona także w zagadnienie skarbowo-gospodarcze. Potrzeba zwiększyć poloję, trzeba zbudować koszary, trzeba kupić konie, trzeba sybkich środków lokomocji; trzeba podnieść administrację przez dobre jej użyczenie, przez danie urzędnikowi mieszkania, przez wybudowanie gmachów państwowych, przez budowę dróg, kolei, telefonów: wszystko to musiałoby oddziaływać na ludność,

któraby spostrzegła, że „Polska się na kresach zagospodarowuje na dobre”, że z tej Polski można żyć, można dostać pracę. Dzisiaj jest wszystko akurat na odwrót i taki stan nie może się przyczynić do podniesienia naszego prestiżu u ludzi typu wschodniego, gdzie blask i przepych jest nieodzownym warunkiem majestatu, siły i potęgi. Ale na to wszystko trzeba trzech rzeczy (żeby się uciesze do znanego zwrotu): pieniądze, pieniądze, pieniądze!..

Jak z tych trudności wybrnie Sejm, zobaczymy niebawem...

Wątpliwe jest, by przy istniejącym układzie partyjnym w Sejmie, można było dokonać parla-

mentaryzacji gabinetu. Dlatego też z utrzymaniem rządu pozaparlamentarnej sfery politycznej nie musi się liczyć, jako koniecznością. Uchwalenie dalszych pełnomocnictw będzie dla stronnictwa okazją do przetargów politycznych i uzyskania pewnych koncesji.

Debata zaś budżetowa i polityczna niewątpliwie uświadomią i Sejmowi i społeczeństwu, iż w dziele uzdrawiania skarbu jesteśmy dopiero w połowie drogi i trzeba dalszej czujności i dalszego, może większego, bo systematycznego, wysiłku aby rzecz pomyślnie doprowadzić do końca.

Hier. Wierz.

Francja po wyborach.

Dlaczego przegrał blok narodowy. — Przemiany wewnątrz, nazewnątrz.

Byłoby rzeczą bardzo niefortunną i istotnemu stanowi rzeczy wcale nie odpowiadającą, gdyby utrwalilo się w polskiej opinii wrażenie, że rezultaty wyborów francuskich z 11 maja są dla Polski niepokojące, albowiem zapowiadają rzekomo zmianę polityki zagranicznej Francji, jakiś nie określony bliżej zwrot ku Niemcom czy Rosji, zagrażający postulatowi polityki polskiej.

Wrażenie takie byłoby mylne, a nawet szkodliwe.

Jaka była we Francji sytuacja przed wyborami?

Istniała w Izbie większość prawicowa, którą bardzo niechętnie nazywano blokiem Narodowym. Nie było to ani stronnictwo z określonym programem, ale luźny bardzo zespół grup wybranych 16 listopada 1919 pod hasłem walki z doś — jako na stosunki francuskie — urojanym straszakiem bolszewizmu. Nieszczęściem bloku było, że miał on dużo dobrej woli, ale niemiął szefów. To też wszyscy bez wyjątku premierzy, jacy podczas kadencji ubiegłej Izby Francji rządili — Millerand, Leygues, Briand, Poincaré — należeli wyłączenie do „starego” paragonu rządzącego, który dziś ostrożnie się odnosi do Izby, „bleu horizon”, obowiązuje się, że jej niewyrobienie i temperament podyktują jej robienie głupstw. Nawet pan Poincaré, choć na większości Bloku Narodowego oparł swą stanowczą i zbawioną dla Francji politykę wobec Niemiec, w gruncie rzeczy kokietał ciągle radykałów i czuł instyktowną jakby niechęć do prawego skrzydła swej większości. Jeszcze przed wojną oświadczył p. Poincaré w Izbie p. Karolowi Benoit'owi, republikaninowi — katolikowi: — Pomiędzy mną a panem istnieje cała przepaść kwestji religijnej.

Następnie p. Poincaré uważał się trochę za meża stanu wybijającego się ponad partje i dlatego stale odpychał propezoje przywódców Bloku Narodowego, aby wspólnie zorganizować wybory przez odpowiednie oczyszczenie prefektur gdzie siedzieli w dalszym ciągu i w poważnym stosunku prefekci radykalni — oraz przez odpowiednią propagandę.

W takich warunkach trudno było Blokowi Narodowemu wyjść zwycięsko z wyborów, jeśli zwążyliśmy, że wybory „na prawo” z roku 1919 były we Francji epizodem. Aby tendencję tą utrwalic — należało nad tem popracować!

P. Poincaré może sobie z tego wszystkiego zdawał sprawę, ale w każdym razie nie dążył świadomie do porażki Bloku. Uważał poprostu, że masy wyborcze francuskie wzdzięczone mu będą za sukcesy jego polityki zagranicznej i finansowej, że oddadzą wobec tego głosy na tych, którzy politykę tą popierali.

Wierzył p. Poincaré, że w opinii francuskiej od czasu wojny nastąpił przełom, że zamiast zagadnień małych i egoistycznych polityki wewnętrznej w umysłach większości narodu wysunęły się zagadnienia polityki zagranicznej.

Tu się p. Poincaré omylił. W agitacji wyborczej kandydaci Bloku nie mówili wcale o okupacji Rubry; mówili natomiast dużo o zwiększeniu podatków o 20%, o małych emeryturach lub dodatkach drożyznianych urzędników...

Więc Blok Narodowy poniósł porażkę: zamiast 400 mandatów ma dziś 250. Kartel Lewicy (radykałowie i socjaliści) nie odniósł także miażdżącego zwycięstwa, bo siły jego wzrosły tylko do 180 do 280 mandatów. Kto będzie miał ostatecznie większość — dowiemy się kiedy w początkach czerwca ukonstytuują się ostatecznie kluby nowej Izby.

Najprawdopodobniej za 2 lub 3 tygodnie we Francji dojdzie do władzy rząd lewicowy z p. Edwardem Herriotem, przywódcą radykałów, oraz p. Leonem Blumem, przywódcą socjalistów na czele.

Może się również wyklaruje jakaś większość centrowa, ale na wet w razie rządu lewicowego zmian zasadniczych w polityce francuskiej nie przewidujemy, każdy gabinet francuski, któryby zaniechał postulatu obrony statutu politycznego Europy, ustąpiłonego przez istniejące traktaty, któryby zrezygnował z odszkodowań — poderżnąłby gardło i sobie i Francji.

Byłoby dla francuskiej polityków ubliżeniem podejrzawać ich o takie szaleństwo.

Rozumieją oni dobrze, że p. Poincaré, okupując Ruhre, łamiąc bierny opór Niemiec i organizując cały obszar pod względem gospodarczym tak, że Nadrenja i Ruhra dają dziś (po potrąceniu miljarda kosztów okupacji) 3 miljardy fr. rocznie — że dokorawczy tego wszystkiego p. Poincaré pracował bardzo pozytywnie i nie zawahał się wziąć na siebie całego odium okupacji.

Nowy rząd może teraz uderzyć w nowy ton, ale ma już w ręku pierwszorzędnej wartości zastaw, dzięki któremu Francja przestała być stroną grającą w powojennym koncercie europejskim rolę drugoplanową, a ujęła w swe ręce pierwsze skrzypce. Rozumieją to radykałowie i głęboko wierzymy, iż atutu tego nie zmarnują.

Zresztą do ewakuacji Rubry, ani p. Poincaré, ani ich przyjaciele się nie zobowiązali.

Tylko wśród socjalistów są tacy, jak p. Leon Blum, który zgodnie z nakazem Międzynarodówki Socjalistycznej — jest zwolennikiem jaknajszybszej ewakuacji Rubry, ale są i tacy, jak p. Aleksander Varenne, którzy Ruhre uważają za cenny bardzo „atut wymiany”.

Wniosek: ewentualność dojścia we Francji lewicy do władzy nie ma dla Polski niepokojącego. Zasadnicze wytyczne polityki Francji się nie zmienią. Zaś sojusz francusko-polski, ani u nas, ani we Francji nie jest monopolnym tego, czy innego obozu. P. Herriot, jako premier będzie dla Polaki takim samym wieraym sojusznikiem, jak p. Poincaré. Jesteśmy tego pewni.

Kazimierz Smogorzewski.

Z pow. Dziśnieńskiego.

III.

W życiu powiatów granicznych coraz większą rolę odgrywają samorządy do niedawna jeszcze mocno zaniedbane, (gminy) a jeśli chodzi o sejmiki, to te ostatnie nie wszędzie właściwie istniały, lub żyły jedynie na papierze. Do takich papierowych należał początkowo i sejmik pow. Dziśnieńskiego, który jednak od lipca 1928 roku budzi się do życia i dziś już może poszczycić się szeregiem urzędystwianych projektów.

Przedewszystkiem rozpoczęto od odpowiedniego ulokowania sejmiku, który dziś już ma własną siedzibę we wspaniale odrestaurowanych murach klasztoru pokarmelińskiego.

Do instytucji prowadzonych lub utrzymywanych przez sejmik powiatowy zaliczyć należy utrzymywany w Wilnie przytułek dla starców, kilka punktów felczerskich na powiecie i parę akuserek, mających nieść doraźną pomoc lekarską okolicznym wioskom. W Dziśnie zorganizowano szkołę koszykarską i wkrótce powstać również mają plantacje wikliny, mające dostarczać warsztatom koszykarskim surowca.

W Głębokiem i w Dziśnie istnieją, utrzymywane z funduszy sejmiku 2 ochrony dla nieletniej dziatwy.

W celu zachęcenia właścicieli do hodowania lepszego gatunku koni i bydła postanowiono zorganizować szereg wystaw rolniczych.

Jedną z takich wystaw odbyła się już w marcu w miasteczku Łukkach i dała niespodziewanie dobre rezultaty, bo aekolwiek przeciwko wystawie prowadzona agitacja, tłómacząc właścicielom, że to ma być przygotowanie do rewizycji, to jednak widzieliśmy znaczną ilość eksponatów, a w tem dużo ładnych koni i krów.

Do instytucji powstałych z inicyjatywy sejmiku i będących zresztą pod jego wpływami zaliczyć również musimy bank spółdzielczy, który jest jedną z najbliższych tego rodzaju instytucji na terenie województwa wileńskiego.

Bank udzielił już znaczną ilość pożyczek drobnemu handlowi oraz rolnictwu. Niestety, dzięki słabemu orjentowaniu się właścicieli w sprawach kredytowych szersze warstwy drobnych rolników nie potrafiły należycie wykorzystać tej instytucji i tem się tłómaczy jedynie fakt, że wieś stosunkowo mało korzysta z pomocy banku. Niestety nasz właściciel nie odzwyczail się jeszcze chodzić do żyda, któremu wciąż jeszcze płaci frycowe w postaci lichwiarskich procentów. Dzięki pomocy banku świetnie rozwinięła się stowarzyszenie przez księdza proboszcza Hryniewskiego kooperatywa, a dziś powstaje myśl powołania do życia kooperatywy rolniczej.

Bank otrzymał, jak i inne banki komunalne, koncesję tytoniową, lecz niestety ma z tą koncesją kłopot, gdyż warunki umowy z monopolem państwowym, narzucając pewne gatunki tytoniu, sprzeczają z dobrodziejstwem koncesji nietylko do zera, lecz niestety i do minusów.

Wreszcie zaznaczyć musimy, że wydział powiatowy sejmiku energicznie przystąpił do leczenia najbardziej zadawnionej i zaognionej choroby powiatu — do naprawy dróg. Wywieziono w odpowiednim miejscu 4200 metrów sześciennych materiału, przygotowano budulec na postawienie i reperację mostów i dziś już robota na drogach została rozpoczęta.

Naturalnie, że wobec olbrzymich przetrzeń, bo z jednego końca powiatu w drugi mamy niekiedy 100 do 150 kilometrów; wszystkie te przygotowania nie są wystarczające nawet w przybliżeniu, lecz w każdym razie początek będzie zrobiony.

Bilans sejmiku wyraża się cyfrą 1 025 684 złotych w czem największą pozycję stanowi utrzymanie policji — 365 999 złotych, następnie komunikacja — 154 736 zł., koszt administracji — 83 216 zł., zdrowotność — 64 018 zł., szkolnictwo — 49 161 zł., rolnictwo i

hodowla — 84351 zł. i t. p. Główna na pozycję dochodową stanowi po dach konsumpcyjny, lecz zachodzi obawa, by przy pobieraniu go przez skarbnik, nie stało się tak, jak z gruntowym, co naraziłoby samorząd na dotkliwy kryzys finansowy, który zresztą i obecnie mozo daje się odczuć i dlatego nie jedno dobre poczynanie, nie jedna na szerszą skalę zakrojona akcja rozbiła się o brak funduszy, które napływają skąpo lub ze znacznym opóźnieniem. Jeżeli chodzi o skład personalny sejmiku, to jest on dość urozmaicony, od grupki białorusomanów i paru krzykaczy typu wyzwoleniowego poczynając do poważanych w powiecie ziemian właściwie. Niestety ci ostatni nie przejawiają dostatecznej energii i iniejiatywy i dlatego cały ciężar pracy spada na wydział powiatowy oraz władzę administracyjną.

W skład wydziału wchodzi p. p. Fiedorowicz, Doregowski, Jacyna, Paszkiewicz i Hajko, ten ostatni uważa się za Białorusina pomimo, iż posiada wyższe wykształcenie.

P. K.

Od pewnego czasu „Słowo“ wileńskie szerzy niezgodne z prawdą wiadomości o tem, że posłowie wileńscy nie interesowali się i nie interesują sprawą projektowanych przez rząd nasamprzód ścisłego komitetu doradczego w sprawach wschodnich, a następnie szerszej konferencji, zwoływanej przez premiera Grabakiego w tejże sprawie.

Wiadomości „Słowa“ — jak nas poinformowano — nie są oparte na żadnych podstawach. Przeciwnie, od chwili powstania samego projektu, posłowie Kalenkiewicz, Raczkowski i Zwierzyński, byli dokładnie z tem obznajmieni i mieli możność wypowiedziania o nim swoich opinii. To samo zapewne dotyczy postów z innych grup politycznych.

Również niezgodną z prawdą jest wiadomość, że skutkiem rzekomego absolutnego braku zainteresowania się posłów wileńskich powyższymi sprawami, nikt z nich nie został zaproszony na konferencję kresową, która odbyła się w ubiegłym tygodniu. Brał w niej udział poseł Zwierzyński, zaproszony przez p. premiera.

Zuchwały napad na miasteczko Krzywicze w powiecie Wilejskim.

Ciężkie ofiary poniosła policja i ludność.

Nieszczęsny powiat Wilejski znowu stał się pastwą wielkiego napadu bandyckiego przewyższającego rozmiarami swymi napad w dniu 30 grudnia r. b. na Gródek.

Dnia 18 b. m. w niedzielę o godz. 10-tej wieczorem około 40 bandytów uzbrojonych w rewolwery, karabiny, granaty i karabiny maszynowe wtargnęło do miasteczka Krzywicze położonego w odległości przeszło 30 km. od granicy rosyjskiej. Bandyty operowali w podobny sposób jak przy napadzie na Gródek. Steroryzowano ludność strzałami i rzucaniem granatów ręcznych i zaatakowano posterunek policji złożony z 5-ciu osób. Posterunkowi odpowiadali gęsto strzałami. W walce ciężko raniony został jeden z posterunkowych. W czasie rabowania sklepów i domów czterech mieszkańców jest ciężko rannych. Miejscowy proboszcz ks. A. Wesołowski został doszczętnie obrabowany i silnie pobity. Wersje o jego zamordowaniu okazały się myjne.

Po rozgromieniu i zdemolowaniu lokalu posterunku bandyci na 16 podwodach zrabowanych mieszkańcom miasteczka wywieźli bogaty łup w suknach, materiałach i cenniejszych przedmiotach domowego użytku. Bandyty wyruszyli w kierunku Dohinowa i przeprawili się pod wsią Spas na promach przez Wilję. Za rzeką natknęli się na dwóch konnych posterunkowych, którzy pomimo obrzymiej przewagi bandytów powitali ich strzałami i uporczywie bronili przeprawy. Obydwaj ulegli przemocy. Posterunkowy Grobecki został zabity, a posterunkowy Urbański jest ciężko ranny. Po tym starciu bandyci uwożą rannych, a być może zabitych z sobą pospiesznie zdążali ku granicy. Nad samą granicą natknęli się na patrol konny i piesze policji z posterunku Kołodki. Nastąpiła wymiana strzałów. Bandyty, mając za sobą liczącą przewagę, poczuli drobny oddział policji okrzykiem. Widząc to policjanci wycofali się z walki i ukryli w lesie. Bez dalszych szkód bandyci przejechali granicę koło słupa № 423 około godziny 1-tej w nocy. W walce ostatniej posterunkowi konni Kończak i Kozłowski zginęli bez wieści. Banda z nagrabionym łupem po przejściu granicy udała się do Krajka, siedziby organizatora dywersyjnych napadów bandyckich na nasze terytorjum atamana Smolskiego, który był również organizatorem napadu na Gródek.

Więść o napadzie wywołała zrozumiałe silne wrażenie w naszym mieście. Powszechnie mówiono o potrzebie niezwłocznego ogłoszenia stanu wyjątkowego w naszym kraju.

Wczoraj niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o napadzie udali się do pow. Wilejskiego Delegat Rządu p. W. Roman, inspektor administracyjny p. Twardo, zastępca Komendanta głównego Policji i podprokurator. W pow. Wilejskim bawi również Główny Komendant Policji Państwowej z Warszawy p. Berzęcki.

Dwa napady w pow. Święciańskim.

W dniu 17 b. m. o godz. 17 m. 30 9-ciu uzbrojonych osobników dokonało napadu rabunkowego na dom p. Marjana Poniatońskiego, zam. w zaścianku Kur-niszki, gm. Zabłociskiej, pow. Święciańskiego.

Bandyty zabili wzywającą ratunku żonę Poniatońskiego i zrabowali 200 rubli w tem, 20 rubli srebrem, 60.000.000 marek pol., biżuterję oraz ubranie, którego wartość oraz nie została ustalona. Po dokonaniu napadu ban-

dyci udali się w kierunku granicy litewskiej. Zawiadomiona policja zarządziła pościg, rezultatów którego narazie brak.

W dniu 18 b. m. około godz. 2 trzech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na p. Danieusza Matesewicza zam. w zaścianku Gierymunie, gm. Zabłociskiej. Bandyty zrabowali 1.600 dolarów oraz dotkliwie pobili Matesewicza poczem zbiegli również w kierunku granicy litewskiej.

Gimnazjum Państwowe im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie przyjmuje zapisy do kl. pierwszej do dnia 10 czerwca r. b.

Podania zaopatrzone metryką, świadectwem rewakcytacji oraz fotografią składać należy w Kancelarji Gimnazjum przy ul. M. Puhulanka 11 w godz. 10—1. Druki podań są do nabycia w Kancelarji.

licznych i napływających z całej Rzeczypospolitej zgłoszeń na Kursa Nauczycielskie Wakacyjne w Wilnie Inspektorat Szkolny podaje do wiadomości zainteresowanym, że zgłoszeń wymienionych nie będzie już uwzględniał z powodu braku wolnych miejsc. Inne pisma prośzone są o podanie powyższego do wiadomości publicznej w celu zaoszczędzenia kosztów i fatygi osobom zainteresowanym.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— **Wyjazd J. E. Biskupa Michalkiewicza.** W najbliższą sobotę wyjeżdża na wizytację pasterską do pow. Wołkowyskiego J. E. ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz. Wizytacja potrwa miesiąc. (AW).

Z miasta.

— **W sprawie umowy zbierowej w relnictwie** Wobec tego, że związki ziemian uchyliły się od prowadzenia pertraktacji z chrześcijańskim i klasowymi związkami zawodowymi robotników rolnych w sprawie nowych kategorii robotników rolnych jak rzemieślników i stolarzy. Okręgowy Inspektorat pracy zaproponował utworzenie Komisji rozjemczej.

— **Przygotowania do przyjęcia wycieczki dziennikarskiej.** W piątek 28 b. m. o g. 6 po południu w Delegaturze Rządu odbędzie się z udziałem członków wileńskiego Syndykatu Dziennikarzy oraz przedstawicieli prasy miejscowej i zaproszonych członków społeczeństwa posiedzenie, na którym omówione zostaną szczegóły przyjęcia wycieczki dziennikarzy z całej Rzeczypospolitej, przybywającej wkrótce do Wilna. (AW).

— **Z urzędu do walki z lichwą.** Urząd do walki z lichwą i spekulacją, wszczął energiczne dochodzenie przeciw właścicielom kin: „Heljosu“, „Polonji“ i „Piccadilly“ za podwyższenie cen biletów przy przewalutowaniu na złote.

Sprawy miejskie.

— **Przedłużenie godzin w handlu.** Magistrat po otrzymaniu z wydziału samorządowego Delegatury

Rządu protokołu posiedzenia Rady miejskiej, na którym uchwalono przedłużenie godzin w handlu, przesłał odnośną uchwałę do zapinowania Okręgowego Inspektoratu pracy. Ponieważ ostatnia uchwała odpowiada odnośnym przepisom prawa wejście jej w życie nie napotka na trudności i prawdopodobnie już w bieżącym tygodniu zacznie obowiązywać nowy układ godzin.

— **Budżet miejski.** Budżet m. Wilna ułożony przez Magistrat opiewał na franki złote według kursu 1 fr.—1 milion 350 tysięcy. Komisja finansowa zakwestjonowała akta budżetu we frankach i zwróciła się do Magistratu o porozumienie się z władzą nadzorczą w sprawie przerechowania według kursu 1 fr.—1 mil. 800 tys. Wobec zgody na powyższe komisja finansowa zwróciła się do Magistratu o przewalutowanie budżetu według nowego kursu i ułożenie całego budżetu w złotych. Obecnie buchalterja sekcji finansowej pracuje nad przewalutowaniem.

— **Posiedzenie komisji finansowej.** Dnia 20 b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji finansowej z następującym porządkiem dziennym. 1. Rozpatrzenie zmian w statucie o opodatkowaniu gruntów miejskich. 2. Rozpatrzenie zmian w statucie o podatku od koni i wozów i 4. Podanie p. Breusztejowej o wydanie zapomogi na utrzymanie żłóbka.

Sprawy szkolne.

— **Kursa wakacyjne.** Wobec

Moja wizyta na Łukiszkach.

P. Kazimierz Bartoszewicz, naczelnik więzienia na Łukiszkach, jest człowiekiem niezmiernie uprzejmym, każdego gościa prosi *siedzieć*... niektórzy siedzą tam nawet latami. Ubiegłej niedzieli niżej podpisany doznał również jego gościnności, co prawdę tylko w ciągu kilku godzin, ale zato w jakże dobranem towarzystwie: J. E. ks. biskup Bandurskiego, oraz prawosławnego Teodozjusza, pp. prokuratorów Swirtana, Przyłuskiego, Hołowni, przesałów Sumoroka i Szczępkowskiego, dyr. Izby Skarb. Maleckiego i innych.

Powodem wizyty tej było pismo, bez sakramentalnej formuły „W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej“ lecz zato prześlicznie akwarelę wykonaną, zapraszającą na przedstawienie „Obrony Częstochowy“, wykonane przez amatorów-więźniów. Przedstawienie udało się wyśmienicie, chętnie wymienilibyśmy tu nazwiska głównych uczestników, gdyż zaśluzły szczerze na wyróżnienie i pochwałę, lecz zrozumiałe względy zmuszają nas do dyskrecji. Zaznaczamy tylko, że malicze w tej sztuce role kobiece musiały być wykonane przez mężczyzn, gdyż inaczej nie pozwala surowa reguła więzienna.

Jakkolwiek licznie zebrana na przedstawieniu publiczność bawiła się wyśmienicie, przecie dłuższy pobyt w tych murach oczywiście mniej jest zabawnym, jest nawet ze względu na monotoność życia więziennego i rygor żelazny wielce przygnębiającym, przeto dobrze robi p. Bartoszewicz dostarczając pupilom swym pracy nie tylko fizycznej lecz i umysłowej, przy czem mu dzielnie sekundują pomocnicy pp. Urbanowicz, Maciekiewicz, Wolan, oraz dwie nau czycielki pp. Rynkiewiczówna i Sargiewiczówna. Istnieje bowiem przy więzieniu szkoła, składająca się z trzech izb słonecznych, ładnie w stylu swojskim udekorowanych, zaopatrzona w najniezbędniejsze artykuły z niedużą biblioteczką.

W ciągu bieżącego roku szkolnego korzystało z nauki 390 więźniów. Do szkoły przychodzili więźniowie podzieleni na komplety: młodociani, kobiety i dorośli mężczyźni. Główną uwagę zwracano na nauczanie alfabetów. Ponieważ uczniowie tworzą element przemijający, prowadzono lekcje w ten sposób, by uczeń mógł nabyć niezbędnych wiadomości w możliwie najkrótszym czasie. Oprócz tego prowadzono nauczanie wśród więźniów długoterminowych, któ-

rzy nie mogą uczęszczać do szkoły. Nauka odbywa się tu w celach z każdym z osobno.

W szkole co 2 tygodnie odbywają się pogadanki z przezroczami, wygłaszane przez prof. St. Kościelkowskiego, który bezinteresownie ofiaruje swą pracę.

Pragnąc wyzyskać możliwe środki w celu podniesienia stanu moralnego oraz dania więźniom godziny rozrywki, zorganizowano chór i kółko teatralne. Chór stale śpiewa w kościele więziennym, kółko teatralne urządziło w r. b. następujące przedstawienia: „Ogniem i mieczem“, „Btleem polskie“ (Rydl), „Obrona Częstochowy“, o której wyżej wspominaliśmy, oraz kilka jeszcze komedji.

W więzieniu istnieje szereg warsztatów wzorowych, gdzie więźniowie pracują pod kierunkiem doskonałych instruktorów, by z czasem opuścić te surowe mury jako wykwalifikowani rzemieślnicy. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim warsztat tkacki, zatrudniającej 50 kobiet, gdzie pod okiem instruktorki p. Bobrykowej wykonywane są prześliczne, prawdziwie artystyczne kilimy, które oglądać mogliśmy na wystawie obrazów w Domu Oficera Polskiego. Prócz tego wyrabiane tu są płótna, wszelkie tkaniny etc.,

zarówno na własny użytek, jak i na sprzedaż.

Wyróżnić dalej należy warsztaty koszykarski, wyrabiający bardzo ładne meble, koszyki itp., szewickie, stolarski, introligatorski, ślusarski itd.

Wszystkie one pracują zarówno na zbył (przeważnie na zamówienie) jako też na użytek więzienny, gdyż samowystarczalność jest tu główną zasadą przez p. naczelnika konsekwentnie przeprowadzaną z dużym zmysłem praktycznym. Tak więc posiada więzienie swój własny młyn, piekarnię, ogrody warzywne, łaźnię, bardzo praktycznie urządzone, co ze względu na stan, w jakim przychodzą więźniowie, pokryte strupami, pełni robactwa, jest rzeczą pierwszorzędną wagi.

Gmach więzienny, w którym mieści się dziś przeszło 1200 przymusowych sublokatorów (nie licząc urzędników i służby) składa się z szeregu pawilonów i 13 podwórz. Wszystko zbudowane według ostatnich wymagań techniki. Zresztą jest to jedynie, co nam istotnie zostawili Rosjanie: cerkwie i więzienia. Kto jednak sposobność miał zwiedzać więzienie na Łukiszkach za czasów rosyjskich, niemieckich, lub — broń Boże — bolszewickich, ten go dziś nie

Z życia stowarzyszeń.

— **Komitet „Chleb dla głodnych dzieci“** Sekcja dochodów stałych uprzejmie prosi Sz. Pania Dzielnice, dziesiętniczki i skarbniczki o łaskawe przybycie na zebranie majowe Sekcji, które się odbędzie w lokalu Delegatury Rządu w środę 21 b. m. o godz. 6½ wiecz.

— **T-wo Nauk. Lekarskie.** Dnia 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Sniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Opoczyński — Pokazy; 2) Dr. Niedźwiedzki — Pokaz chorego; 3) Prof. dr. Januszkiewicz — Sprawozdanie z ośmiu przypadków włośnicy.

— **Wil. Tow. Przeciwgruźliczne.** W dniu 20-go maja r. b. o godz. 8 wiecz. w Wielkiej Sali posiedzeń Delegatury Rządu (pale Magdalejny 2) odbędzie się Zebranie przedstawicieli Społeczeństwa Wileńskiego, Urzędów, Instytucji, Organizacji i t. d. w celu wyłonienia Komitetu Obywatelskiego „Dnia przeciwgruźliczego“, który ma się odbyć w Wilnie w czerwcu r. b.

Sprawy kolejowe.

— **Zabity przez pociąg.** Dnia 18 b. m. wieczorem między stacjami Andrzejowce—Swiskocz przez pociąg osobowy został zabity nieznanego imienia mężczyzna. Zwłoki zostały ubezpieczone przez policję aż do czasu przybycia władz sądowych. Wstępne dochodzenia wykazały, że w danym wypadku w grę wchodzi samobójstwo. (x)

Poczta i Telegraf.

— **Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów** zezwoliła na wymianie w urzędach pocztowo-telegraficznych w terminie do dn. 31 maja znaczków pocztowych w walucie markowej, naklejanych na kopertach, na znaczki w walucie złotej.

— **Nowa agencja telegraficzna.** 14 b. m. uruchomiona została agencja pocztowa w Stołowiczach (pow. Baranowski).

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** „Śmierć Dantona“ A. Tolstoja w inscenizacji i tłumaczeniu W. Renarda, weszła jako premiera na repertuar Teatru Polskiego. Wkrótce wystawia ją Warszawa, Kraków i Lwów.

Dziś i jutro „Śmierć Dantona“. Otwarcie Teatru Letniego. Dziś otwiera swe podwoje Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim, doskonałą operetką Reinweina „W noc majową“, w której popisowe role odtworzą ulubienicy publiczności naszej: pp. Grabowska, Józefowiczowa i p. Dowmunt. Reżyseruje p. Sawicki.

— **Występy Gruszozińskiego.** Znakiem tenor Gruszoziński przyjeżdża na występ w przyszłym tygodniu.

— **Subwencja dla Artystów-Malarzy.** Zarząd Związku Zawodowego Polskich Artystów-Malarzy, zawiadamia niniejszym ogół artystów-malarzy, samodzielnie pracujących na polu sztuki, iż uzyskawszy odpowiednią subwencję, będzie w możności wysłać czterech artystów na studia letnie do Wschodniej Małopolski. Spec-

pozna. Miejsce ohydnych wprost brudów zajęta czystością wzorową. Wszystko odrestaurowane, olejno pomalowane, lśni od czystości, wszędzie ład, rygor wojskowy i wszystko to zawiązujące należy wyłącznie prawie działalności p. Bartoszewicza, który niemal bez środków, jedynie własnymi siłami z tej* stajni Augjasza stworzył instytucję wprost wzorową.

Zaprzeczam, iż pobyt nawet krótkotrwały wśród tych murów, pozbawionych wszelkiej ozdoby, krat, dozorców pilnujących ścisłego rygoru (choć bez wszelkiej brutalności) wywiera wrażenie przygnębiające, zwłaszcza gdy się pomyśli, że są to tacy, którzy skazani są życie całe spędzić w okropnej monotoni. Nie przeczę, że gdy żelazna brama głucho się za mną zatrzasnęła, gdy się znalazłem znowu na ulicy, odetchnęłam pierś całą, jak człowiek, który błądził się z przykrego snu. Jednocześnie jednak pomyślałam nie bez pewnej dumy: gdyby tak Francuz lub Anglik zwiedził to więzienie, przynęca, że tu *Europa*. Skoro już tego rodzaju instytucje są niezbędne, niechże będą godne narodu prawdziwie kulturalnego.

lot.

jalnie powołana przez Zarząd komisja zakwalifikuje dostatecznie umotywowane zgłoszenia, które kierować należy pod adresem Zarządu, Trębacka 10, do dnia 24-go maja r. b.

Kronika policyjna.

— Bójka. Do szpitala św. Jakóba do-

starczono Jana Bohdanowicza, zam. przy ul. Trębackiej 11, z potłuczoną w bójce głową.

Wypadki.

— Zamach na życie. W dniu 18 b. m. o godz. 20 m. 30 przy ul. Lwowskiej 49, doręczkarz Nr. 208, Zenon Kondratowicz,

zam. przy ul. Wilkomierskiej Nr. 100, wystrzelał z rewolweru usiłował zabić Teklę Kretowiczównę, zam. tamże. Kretowiczównę z raną w brzuch, w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Jakóba. Sprawcę ujęto i przeprowadza się dochodzenie.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! List swój z dnia 8-go marca b. r. w „Dzienn. Wil.” Nr. 56, w którym między innymi wspomniane było o działalności antyreligijnej nauczyciela szk. powsz. p. Fja-

kowskiego, cofam, w skutek tego, że byłem wprowadzony w błąd nie prawdziwą informacją.

Z głębokim szacunkiem

I. Szule.

17 maja 1924 r.

Kino-Teatr „HELIOS“ || Dziś! „PANNA - MEZATKA“ (?)

Salonowy fascynujący kino-dramat w 6 akt. w roli głównej słynna piękność JCA LENKEFFY. Cudowna gra! Ogromne napięcie! Początek o godz. 4 ostatni seans o godz. 10 1/2 w

Kino-Teatr „Polonja“ || Dziś! Najwybitniejszy polski film dziejowy p. t. MIŁOŚĆ przez OGIENI I KREW Główne postacie dramatu: Marszałek Piłsudski, General Józef Haller, Premier Witos, Ks Skorupka, Lenin i Trocki, Słiwicki, E. Kucharski, Barwiński, Gawlikowski, Benda, Szarkowski i Dymsha Pichor-Słiwicka, Leszkowska, Marcello-Palńska, Dunin-Osmońska, i Maciejowska. Reżyser: Jan Kucharski. Wejście dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „Piccadilly“ || Dziś! 2 serie, — 12 aktów w jednym programie Amerykański szlager firmy „World“ z cyklu „Huragan“ 1) ODWAŻNY JIM 2) TAJEMNICZY JEZDZIEC U waga! Aby wszystkim dać możność zobaczenia tego szlageru — ceny miejsc zostały niższe od 1 miliona.

ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst L. MINKIER ul. Wileńska 21-1. Lekarz-dent. przyjm. od g. 10-2 i 4-7 wiecz

Dr. J. Bernsztein Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1pp. 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

Ziemniaki

do sadzenia wczesnych odmian natychmiast kupię. Orzeszkowej 3, m. 5. 1

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Do publicznej wiadomości.

W dniu 18-go maja 1924 r. Zarząd Spółdzielni Ogród za pomocą ogłoszenia w gazetach wileńskich z niezrozumiałych powodów ogłasza, że my bracia Amankowicz, dzierżawcy majątku Kuprijaniszki, od dnia 23 kwietnia 1924 r. przestaliśmy być prawnymi gospodarzami na wyżej wskazanym majątku i żadnych praw do Kuprijaniszek, ani też żadnych umów zawierając nie mamy prawa. W odpowiedzi więc na insynuacyjno ogłoszenie podajemy do publicznej wiadomości, iż na podstawie posiadanego kontraktu dzierżawnego z Tow. Ogród, byłem, jestem i będę prawnym dzierżawcą majątku Kuprijaniszki do dnia 1-go kwietnia 1926 roku i do tej pory nikt inny prócz nas nie ma żadnych praw do mieszkania się w zarząd i korzystania z wyżej wskazanego majątku. Wszystkie zawarte kontrakty i umowy handlowe zawarte przez nas Amankowiczów, są bez względnie prawne i te tylko umowy będą wypełnione; za inne zawarte przez Tow. Ogród, my Amankowicze zupełnie nie odpowiadamy.

Witold i Medard bracia Amankowicze.

Ogłoszenie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza przetarg na wydzierżawienie 8 1/2 km. wąskotorowej kolejki trakcyjnej parowej, rozp. toru 60 cm., względnie sprzedaż materiałów nawierzchni tej kolejki wagi 392 ton, złożonej od mijanki Sierżanty, do torfowiska Korycin szlaku Kieny-Gudogaj

Oferty z ceną w złotych za 1 km. wydzierżawionej kolejki, lub za 1 tonnę materiałów nawierzchni, oraz kwit na wpłacone wadium do Kasy Głównej Dyrekcji w kwocie 2000 złot. należy złożyć w Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) do godziny 12 dnia 16.VI r. b.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyznaczenia ustnego przetargu i uznania oferty za najkorzystniejszą.

Szczegółowe wyjaśnienia udziela Wydział Kolei Wąskotorowych w Dyrekcji, piętro IV, pokój Nr. 32. Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Nauczyciel

potrzebny na wyjazd do chłopców IV kl. znajom. polski, franc. ros. Antokolska, Póbrzeża 10 Ciuński godz. 17-19.

Kupię dom

w Wilnie, w cenie 1500 do 3500 dolarów. Oferty o Redakcji Dziennika Wileńskiego pod lit. O. S

Sprzedają się pół kredens, wazy do owoców (kryształowe) talerzyk i kubek czek z saskiej porcelany i inne rzeczy. Wileńskiego 3, m. 6. Ogładsz od 4 po poł.

Niani lub tony z solidnymi rekomendacjami poszukuje się natychmiast. Zgłaszać się: W. Pohulanka 31-a, m. 1.

Sprzedają się okazynie—siedle kawalerzyjskie, fuza i pies—dobry stróż, trochę gończy może być pokojowy lub podwórzowy. Antokolska 54-a mieszk. p. Borkowskich.

Z powodu wyjazdu do odstepienia sklep z mieszkaniem. Bernardyński zaft. 7-3

Okazynie sprzedaje się komoda, oglądać można od godziny 4 do 6 ul. A. Mickiewicza 22 m. 5.

Zgub legitymację wyd. przez Starostwo Brastawskie na imię Rozy Munić, zam. w Opsie, pow. Brań. unieważnia się.

Dla letniska

polecza: łózka składane z siatkami patentowanymi, łózka polowe i dziecięce. Sienniki worki i płótno jutowe. Sprzedaż po cenie niższej ul. Mickiewicza 42 B. Łokuciewski.

Zgub książkę wojsk. wyd. przez P.K.U. Włocławek, oraz legitymację Krzyża Walecznych wyd. przez D. two 3 ciej Dywizji Legionów na imię Piernik w Olskiem Romana, zam. w Olskiem unieważnia się.

FLANCE, WARZYWA I KWIATOWY. Poleca „Sklep Rolniczy” Szwarcowy 1 (Wielka 15). 10

Dr. Med. KAPLAN Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, Telef. 640.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne, skórne, płciowe od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. — Przyjmuje od 4-7.

Dr. Marjan Mientcki Wileńska 34 m. 3 Choroby weneryczne i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim). Przyjmuje od 4-7.

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i aku-szerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.

Akuszarka Warszawa udziela porad ginek. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 45-6.

Szafy do ubrania i bielizny, biurko, krzesła i stoliki do sprzedania. Lit-terski 11, m. 6.

Dr. Med. A. Falkowski choroby nerwowe. Powroćci. Przyjmuje chor-rych od 6-7 w. Biskupia, 12 m. 12.

Zgub zaświadczenie ludowe wyd. przez gminę Gończerską na imię Józefa Kimona, zam. we wsi Bachmaty, pow. Lidz. unieważnia się.

GDYNIA, pensjonat „MARJA“ wynajmuje pokoje umeblowane, dając obfite, wykwinne i tanie utrzymanie (około 10 złotych dziennie. Pracownicy umysłowi w czerwcu i wrześniu otrzymują 20% zniżkę. Zgłoszenia: Żerebecka, Lwów, św. Zofii 8. 1

OGŁOSZENIE.

Wydział Zasobów Dyrekcji P. K. P. w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg na sprzedaż starych części gatowych wagi ogólnej 8376 kg. znajdujących się w magazynach Wilno—Brześć.

R-flektanci dla nabycia loco magazyn Dyrekcji tych przedmiotów winni do godziny 2 tej dnia 25-go maja r. b. złożyć do Prezydium Dyrekcji w Wilnie, przy ul. Słowackiego Nr. 2, zapieczętowane oferty z nadpisem: „Oferta na kupno starych części gatowych” z podaniem przedmiotów o kupno których ubiega się i zaferowanej ceny.

Petenci winni złożyć do Kasy Dyrekcji w Wilnie wadium w walucie lub obligacjach kościowych. Kwit o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty; bliższych informacji udziela się w godzinach urzędowych od 12—14 w biurach Dyrekcji w Wilnie, przy ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokój Nr. 40, codziennie oprócz dni świątecznych.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Ogłasza się przetarg w Oddziale Drogowym w Wilnie Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. na naprawę ceglanoj sklepienia tunelu Ponarskiego na 405 km. szlaku Wilno—Landwarów.

Naprawa obejmuje wyłamanie wykruszzonej cegły i wmurowanie nowej cegły w ilości 15000 sztuk na cementowej zaprawie włącznie z ustawieniem i usunięciem rusztowania, wyniesieniem gruzów i odpadków od naprawy.

Materiał dla robót będzie wydany przez kolej. Ubiegający się o powyższą robotę winni złożyć do Oddziału Drogowego w Wilnie (Dworzec Osobowy) do godz. 12 dnia 28 maja 1924 r. w zapieczętowanych kopertach oferty, opłacone podatkiem stempowym w kwocie 2 zł. p. i kwit na wpłacone wadium w kwocie 200 zł. p. z podaniem ceny jednostkowej na wykruszenie starej i wmurowanie nowej cegły cementowej włącznie z powyższymi dodatkowymi robotami.

Informacje udzielają się w Oddziale Drogowym w Wilnie od godziny 8-iej do 15 za wyjątkiem dni świątecznych.

Oddział akceptuje najniższe ceny, lecz zastrzega sobie prawo unieważnić przetarg ze zwrotem wadium i zdać roboty z wolnej ręki.

ODDZIAŁ DROGOWY W WILNIE.

Dzierżawy rolnej względnie administracji najbardziej zapuszczonej gospodarstw poszukujemy w wyższym wykształceniu i referencjami w wybitnych osób. Udzieli zabezpieczenia hipotecznego. Przystąpi do spółki. Oferty: Warszawa, Pańska 20 m. 15.

PRZETARG.

Dnia 16 czerwca 1924 r. o godzinie 11 rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie odbędzie się przetarg ustny, oraz za pomocą ofert piśmiennych na eksploatację karpini w N-wach. Smorogówkiem Miedzyszyrcekiem Lidzkim Danilowickiem Oszmiańskim Lawaryjskiem Rudnickiem Wilejskiem Olkienińskim Niemeczyńskim Wilejskiem Stolpeckiem Bakstańskim Uszańskim Brastawskim Różankowskim Trockiem Koniawskim Hoducyńskim Podbródzkim Trabskiem.

Opłata za wydobytą karpinę w gotówce.

Przepisy licytacyjne, wzór oferty i umowy oraz szczegółowy wykaz terenów karpinowych wystawionych na przetarg są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. (Warszawa ul. Senatorska 15) w Z. O. L. P. w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24 pok. Nr. 5) oraz w odnośnych nadleśnictwach.

Zarząd

Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

POTRZEBNY ORGANISTA do parafii Rendzinowszczyzna dek. Stonimskiego pow. Kozłowski. Wymagane dobre prowadzenie chóru. Informacje w kancelarii Kościoła Św. Jana w Wilnie, lub listownie u ks. prob. Józefa Malinowskiego w Rendzinowszczyźnie.

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY

Istnieje odr. 1843 „M. GORDON” Istnieje odr. 1843 ul. Niemiecka 26, dom własny. Telefon 306.

Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z zagranicy, i na życzenie klientów przedstawia się zaświadczenia i rachunki firm zagranicznych.

Otrzymano wszystkie nowości letniego sezonu.

ODDZIAŁ MATERJAŁÓW na pokrycie MEBLI. DYWANY, FIRANKI.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

S. TURALSKI

Warszawa-Praga, Grochowska 54 (dom własny)

Specjalność:

Budowa fabryk, cegielni, kominów fabr. obręczowanie, nadmuruwanie podłoża ruchu, obmuruwanie kotłowni parowych wszelkich systemów i konstrukcji.

Ekspertyzy. 1439 60-3

20 lat pracy. Poważne referencje.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem 3 pokojowe natychmiast z powodu wyjazdu. Nowa-Wilejka, ul. Wileńska № 28, dowieźć się na miejsce.

Sienniki, worki, Triam-na jutowa, Łózka polowe i dziecięce, Materace sprężynowe. Sprzedaż po cenie fabrycznej B. Łokuciewski, i S-ka, Mickiewicza 42

Stenografii listowne wyucza jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwiema ratami).

Pokoju umeblowanego od 1-go czerwca poszukuje samotny w pobliżu W. Pohulanki. Oferty skierować do Redakcji „Dziennika Wil.” dla „Inżyniera”.

Kobieta - Lekarz D-1 Plotowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2 1/2-4 1/2 pop.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Z powodu wyjazdu zagranicę

SPRZEDAM WILŁĘ

W POZNANIU

WARUNKI ZAPŁATY

NAJDOGODNIEJSZE.

Tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić Grabiński — Poznań — Kolejowa № 19.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO

KAKAO W PROSZKU

FIRMY „PAC“

Wilno, Biskupia 12. 12

Dokt. med. D. ZELDOWICZ Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Przyjmuje: od 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Bryczka jednokonna Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia się, ul. św. Anny 7. 1 piekarnia, Połocka 16. 1

SKLEP OBUWIA „EXPRESS“ WILNO, PORTOWA 7

Wielki wybór zagranicznych

„SANDAŁÓW”

MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIENNYCH.

GWARANTOWANA TRWAŁOŚĆ.

W dniu 31 maja 1924 r. o godz. 12-iej w gmachu położonym przy ul. Dominikańskiej Nr. 3/5 drugie piętro pokój Nr. 62 w Komendzie Okreg. Pol. Państw. odbędzie się

LICYTACJA

na sprzedaż niżej wymienionych starych wybrakowanych przedmiotów wojskowych i policyjnych: umundurowania, obuwia, bielizny, pościeli oraz przedmiotów skórzanych i blaszanych.

Powyższe przedmioty znajdują się w magazynach Komen. Okręgowej w Wilnie i Landwarowie w powiatach: Brastawskim w Dukaszach i Słobódce, Dunilowickim w Dokszycach i Dziśnieńskim w Głębokiem, Druń i Prozorokach.

Reflektanci mogą oglądać pomienione przedmioty w Komendzie Okręgowej za zezwoleniem Naczelnika Działu II, na powiatach za zezwoleniem Komendantów Powiatowych.

Biuro B. ŁOKUCIEWSKI i S-ka

Wilno, ul. Mickiewicza 42 m. 7.

Pod kierownictwem upoważnionych przez M. R. R. Geometrowi wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa, jako to: parcelacje, komasacje, likwidacje serwitutów, sporządzanie planów terminowo.

Przyjmuje na sprzedaż i ma do sprzedania: majątki, folwarki, parcele rozmaitej wielkości i wartości.